

Rozumiem podatki, kojarzę korzyści!

Pośród szarych, suchych traw siedział mały, brudny chłopiec i ze znużeniem grzebał patykiem w ziemi. Nagle rozległ się grzmot i w rozbłysku światła pojawił się człowiek. Chłopczyk rozdziawił szeroko usta i wielkimi oczyma obserwował tajemniczego przybysza. Człowiek rozglądał się wkoło, a po chwili spostrzegł dziecko.

-Nie bój się! Proszę, powiedz mi, który mamy rok? -spytał.

-Chyba 2115 -odparł chłopiec.

-A więc udało się -wykrzyknął przybysz i zaczął tańczyć z radości.

-Kim pan właściwie jest? -zapytał chłopiec ze zdziwieniem.

-Ach! Jestem naukowcem, pierwszym człowiekiem w historii, który odbył podróż w czasie! Przybywam z Wadowic, z roku 2015!-zawołał i przystanął, znów mierząc spojrzeniem krajobraz. -Ale co to za miejsce?

-To Wadowice.

-Co się tutaj stało? Przecież Wadowice w moich czasach są pięknym miastem, a tu jest tak brzydko...

-Jest tu tak, odkąd dawno temu ludzie przestali płacić podatki.

-To straszne! Jak można było zmienić to pełne uroku miejsce w taką obskurną dziurę! Widzę tu tylko kilka wałących się domów! A gdzie są osiedla, urzędy, ulice, gdzie są ludzie?

-Dorośli poszli poszukać czegoś do jedzenia. Nic więcej nie rozumiem...

-To przerażające...-westchnął naukowiec-dlaczego nie płacicie podatków?

-Wszyscy mówią, że one są bardzo, bardzo złe.

Przybysz milczał przez chwilę.

-W roku 2015-zaczął-ludzie płacą podatki. W Wadowicach wystarczy iść do jednego z supermarketów, żeby kupić coś do jedzenia. Ba! Po co iść, można pojechać samochodem!

-Mamy w garażu taki stary samochód, ale już od dawna nikt nim nie jeździ, bo mógłby ugrzęznąć w błocie albo wpaść do dziury-zauważył chłopiec.

-A w Wadowicach moich czasów można podróżować samochodem bez obaw po równych, twardych drogach.

-I gdzie można nimi dojechać?

-O, absolutnie wszędzie! Np. do szkoły albo do szpitala. W szkole dzieci się uczą, a do szpitala trafiają chorzy, którzy są tam leczeni. Mamy też straż pożarną i policję. Te instytucje czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców rejonu.

-A jest jeszcze coś dla dzieci?

-Oczywiście! Parki, place zabaw, baseny, kina...

-Ale super! Szkoda, że to już nie istnieje...

-W Wadowicach z 2015 roku wszystko to jest rzeczywistością! Ludzie w moich czasach płacą rządowi różne podatki, np. PIT i CIT -podatki dochodowe od osób fizycznych oraz prawnych; VAT, akcyzę-podatki od towarów i usług. Można powiedzieć, że **każdy mieszkaniec z moich Wadowic płacąc podatki utrzymuje swoje miasto!** Czasami nasze nastawienie do tych spraw jest negatywne, bo całe opodatkowanie uderza w często skromny domowy budżet i zdaje się negować ludzką niezależność. Mój tata zwykł cytować Benjamina Franklina: "Na świecie pewne są tylko śmierć i podatki". Ja natomiast mógłbym przytoczyć inne słowa tego polityka: "Jesteśmy o wiele bardziej opodatkowani przez nasze próżniactwo, pychę i głupotę niż przez rząd!". Gdyby nie płacono podatków, zapanowałoby bezprawie. Państwo bez podatków-oto, co by z niego zostało-naukowiec zatoczył ręką wokół-musisz uświadomić innych mieszkańców Wadowic, wierzę, że jeszcze wszystko da się naprawić!
-dodał.

Niespodziewanie nastąpił rozbłysk światła, po czym rozległ się grzmot.

-O nie! -wykrzyknął naukowiec-zaraz zostanę wciągnięty w tunel czasoprzestrzenny! Żegnaaaj! -dał się jeszcze słyszeć głos przybysza z przeszłości, a potem wszystko umilkło.

-Och... -wyszeptał chłopiec-niesamowite ile korzyści płynie z podatków! Muszę teraz tylko wszystkich o tym przekonać!

Już czuł ciężar podatkowej misji na swoich dziecięcych barkach!